

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ "JANOWO" W RUMI

Zarząd Spółdzielni informuje, iż
w piątek 10 listopada biuro Spółdzielni będzie nieczynne.
W tym dniu w godz. od 8.00-22.00, dyżury pełnić będą elektryk (tel. 607-978-495)
i hydraulik (tel. 607-978-497)

PAWILON PRZY UL. STOCZNIOWCÓW Obiekt monitorowany

Każdego dnia widać postęp prac przy remoncie pawilonu przy ul. Stoczniewców 7. Na dziedzińcu pawilonu trwają intensywne prace brukarskie, a także związane z nasadzeniami. Już teraz widać, że obiekt ten wygląda inaczej niż jeszcze kilka miesięcy wcześniej. I nikt nie zaprzeczy, że zmiana jest na plus -

Niestety, mimo trwających prac pawilon już kilkakrotnie stał się obiektem „zainteresowania” wandalów, którzy m.in. połamali świeżo nasadzone drzewka, pomalowali elewację. Zarejestrowały to kamery zamontowane na budynku - być może wandy w ich nie zauważyli? Co prawda, z uwagi na przeprowadzany remont elewacji pawilonu, dopiero przed kilkoma dniami zamontowane zostały tabliczki informujące o monitoringu - niemniej jednak monitoring działa, a obraz z kamer jest bardzo wyraźny i może stanowić materiał dowodowy w przypadku złożenia zawiadomienia na policję. Kamery są także podłączone do miejskiego systemu monitoringu. Warto nadmienić, że Spółdzielnia skierowała już zawiadomienie na policję w sprawie dokonania zniszczeń przez kilka młodych osób, których to „zabawy” zarejestrowały kamery. Prosimy mieszkańców o reagowanie w takich przypadkach, zawiadomienie policji, Straży Miejskiej, a także administracji Spółdzielni, która sprawdzi nagranie z kamer.

Wszyscy chcemy, aby na osiedlu było coraz ładniej, to dlatego każdego roku na remonty Spółdzielnia przeznacza milionowe nakłady finansowe. To przecież nasze wspólne pieniądze, nasze wspólne osiedle i otoczenie. Musimy o tym pamiętać.



Pawilon pięknie, ale niestety stał się już obiektem zainteresowania wandalów

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Janowo” z siedzibą w Rumi, ul. Dąbrowskiego 56
zatrudni

PRACOWNIKA NA STANOWISKU SPECJALISTY DS. TECHNICZNYCH

w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wymagania:

- preferowane wykształcenie wyższe techniczne,
- wskazane uprawnienia budowlane w zakresie wykonawstwa,
- dobra znajomość zagadnień prawnych, budowlanych, projektowych, gospodarowania nieruchomościami, kosztorysowania oraz odbioru robót,
- dobra znajomość obsługi komputera.

Zainteresowane osoby prosimy o składanie oferty pracy do dnia 9 listopada 2017r. w sekretariacie Spółdzielni – I piętro pok. 104 lub na adres: SM „Janowo” ul. Dąbrowskiego 56, 84-230 Rumia, e.mail: ds@smj-rumia.pl:

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 58 679 57 00

➡ SZKODA, ŻE PAŃSTWA TAM NIE BYŁO!!!

Ten żal wyrażali obecni na spotkaniu mieszkańcy Rumi, którzy w niewielkiej liczbie ok. trzydziestu osób skorzystali z zapowiedzi w „NS” i plakatów rozwieszanych na mieście. Na zaproszenie Rumskiej Rady Seniorów i Policji dyskutowaliśmy o problematyce bezpieczeństwa. A było to w środę, 11 października, w naszym Domu Kultury.

Przybyli tam policjanci – zarówno szefowie wejherowskiej Komendy i rumskiego Komisariatu, jak i nasi dzielnicowi, najlepiej zorientowani w zagrożeniach dotyczących różnych zakątków miasta.

Zaś na samym początku, za sprawą zaproszonych lekarzy, zapoznaliśmy się z innym zagrożeniem – podstępny, bezobjawowy początkowo wrogiem – rakiem jelita grubego. Ten śmiertelny nowotwór jest – jak się okazało – **niemal w 100. procentach uleczalny pod jednym warunkiem – skutecznej dekonspiracji!** Trzeba go rozpoznać, trzeba koniecznie się przebadać – nie za często, tak gdzieś – raz w życiu! A dla najbardziej zagrożonych [50 - 65 lat] badanie gratis, nawet poza Funduszem. To tylko sygnał – więcej szczegółów na Derdowskiego - gdyż śródowe spotkanie dotyczyło przede wszystkim bezpieczeństwa osób starszych, a konkretnie zagrożeń kryminalnych.

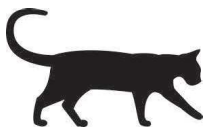
Nasi goście szczegółowo i obrazowo przedstawili różne scenariusze przestępstw, od napadów i włamań do różnego rodzaju oszustw z klasycznymi już metodami „na policjanta” czy „na wnuczka”. Były liczne pytania dotyczące sposobów minimalizacji zagrożeń, omawiano drogi kontaktu ze stróżami bezpieczeństwa. Już od dawna, poza telefonicznymi numerami alarmowymi, wprowadzono dwie bardzo ciekawe aplikacje umożliwiające kontakt za

pośrednictwem internetu – poprzez komputer lub smartfon. Nie służą one do zgłaszania pilnej potrzeby interwencji [tak jak 112 i 997], ale właśnie do powiadomienia o zagrożeniach [Krajowa Mapa Zagrożeń] czy kontaktu z dzielnicowymi [Moja Komenda]. A obecnie jest **możliwość osobistego umieszczania na Krajowej Mapie Zagrożeń punktów, w których takie zagrożenia, naszym zdaniem, istnieją.** Później patroli sprawdzają realność zagrożenia [np. miejsca zbierania się agresywnych osób, picia alkoholu czy chociażby stałego niebezpiecznego parkowania] i obejmują takie miejsca częstszymi interwencjami. Podczas naszego spotkania, pod okiem pani rzeczniczki wejherowskiej Komendy, trenowaliśmy praktyczne wykonywanie tej czynności i kilka takich rzeczywistych punktów zostało na mapę Rumi naniesionych!

Niewątpliwie istnieje potrzeba dalszych podobnych spotkań i tu kłania się refleksja z innego spotkania – przedstawicieli Miejskich Rad Seniorów z Pomorza w Gdyni. Dotyczyło one tworenia porozumienia ogólnopolskiego, ale przy okazji wymiany doświadczeń przedstawiono praktykę gdyńską – wszystkie działania prosenioralne starają się oni realizować międzypokoleniowo. I na przykład instytucje, organizujące jakieś imprezy, robią je wyłącznie popołudniami, w czasie odpowiadającym wszystkim – emerytom, ludziom pracującym czy młodzieży. No właśnie... A nasze, przecież ważne dla wszystkich, spotkanie z Policją było w samo południe! Praktyka gdyńska jest oczywiście kłopotliwa dla organizatorów, ale widocznie oni lepiej widzą cel uświęcający zastosowane środki -

Zbigniew Rachwald

➡ FELINOTERAPIA



Patrzając na nasze miasto, na budynki, trawniki, ulice naszego osiedla – często nie uświadamiamy sobie, jak teren, na którym mieszkamy, jest nafaszerowany podziemnymi strukturami. Pod nami ciągną się kilometry przewodów, kanałów, tuneli, tunelików - którymi prowadzone są rury wodne i gazowe, ścieki domowe, deszczówka, przewody energetyczne i różne inne cuda dawnej i współczesnej techniki.

Całe to podziemne miasto nie jest pustynią bez życia, przeciwnie, życie tam kwitnie – niestety, często jego formy są dla nas – najłagodniej mówiąc – niesympatyczne. Myślę tu o gryzoniach, a przede wszystkim o szczurach. Są to zwierzęta bardzo plenne, świetnie przystosowane do bytowania w warunkach miejskich i na tyle inteligentne, by nie dać się zlikwidować działaniami ludzkimi. Oczywiście, nasze coroczne deratyzacje mocno ograniczają ich liczbę, ale liczne przykłady z Polski pokazują, że potrzebne jest wsparcie.

Mamy taką pomoc - to wsparcie kocie, kocia obecność. Te wspaniałe futrzaki – przede wszystkim swobodnie żyjące, ale i domowe - liczne w mieszkaniach na parterach bloków i oczywiście w domkach, wykazują zawsze energiczny instynkt łowiecki i sama ich obecność powoduje przesunięcie równowagi biologicznej w stronę poważnego ograniczenia ilości kłopotliwych gryzoni.

Nie chodzi tu o to, że koty zjadają szczury [choć się zdarza], ale właśnie ich obecność, szybki start do każdego zauważonego obiektu - to właśnie, w dzień i w nocy, nie pozwala na panoszenie się gryzoni, na swobodne żerowanie, na zwiększanie populacji.

A rosnąca popularność działań leczniczych z wykorzystaniem kotów – ta tytułowa *felinoterapia* – ma

zapewne swój początek w odwiecznych, dobroczynnych skutkach kociej obecności wśród ludzi. Bo współczesne medyczne działania zooterapeutyczne są coraz szersze – i po psach czy koniach, również koty pomagają ludziom w leczeniu wielu schorzeń – zwłaszcza wśród dzieci i osób starszych. Autyzm, ADHD, depresja, Alzheimer, uszkodzenia wzroku, słuchu, mięśni – to tylko niektóre zaburzenia skutecznie leczone lub minimalizowane we „współpracy” z kotami, które dodatkowo nie wymagają do tego żadnej taksy - ot, takie są! Coś mi się wydaje, że więcej kotom zawdzięczamy, niż stać nas na ofiarowanie im czegokolwiek...

Stąd wielka winna być nasza wdzięczność dla osób – przeważnie dzielnych pań – które doglądają i karmią „dzikie” koty, a także dla tych [jak wspaniała Agnieszka Lendas], które nie tylko organizują pomoc żywnościową, ale fachowo dbają o wyłapywanie i sterylizację tych zwierząt, by zachować stabilność populacji wolno żyjących kotów. Tu trzeba wspomnieć o naszym wspólnym sukcesie – o przegłosowaniu na te cele „kociej” dotacji w Budżecie Obywatelskim na rok 2018 !!!

Mili współmieszkańcy! Sąsiedzi! Musimy pomagać naszym miejskim kotom, ale pomagać rozumnie, by nie antagonizować się wzajemnie. Karmimy, ale tam gdzie najlepiej, gdzie nie wadzi to innym – np. przy wiatach śmietnikowych, Karmimy, ale koniecznie sprzątamy po kocich posiłkach, usuwamy nieczystości, resztki jedzenia. Stawiając domki – dogadujemy się z sąsiadami.

Prawo stoi w obronie zwierząt, ale wszelkie niesnaski dużo lepiej rozwiązywać w dobrym, prospołecznym klimacie. Niech *felinoterapia* leczy też nasze międzyludzkie waśnie!

Zbigniew Rachwald



NOWELIZACJA A CZYNSZE

Rada Nadzorcza podjęła decyzję

Podczas wrześniowego posiedzenia Rady Nadzorczej jej członkowie przychylił się do wniosku Zarządu i zatwierdzili uchwałę w sprawie opłat eksploatacyjnych dla osób, które z mocy prawa uzyskały członkostwo zgodnie ze znowelizowaną ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych.

W związku z wejściem w życie nowelizacji m.in. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z mocy prawa członkostwo w Spółdzielni uzyskało ponad 330 osób posiadających spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, a niebędących dotychczas członkami Spółdzielni. Oznacza to, że od 9 września korzystają one z pożytków Spółdzielni, a co za tym idzie, mają obniżoną stawkę eksploatacji podstawowej wraz z odpisem na fundusz remontowy do 2,5 zł/m². Z tego tytułu do Spółdzielni wpływać będzie ok. 11 tys. zł mniej miesięcznie. W Spółdzielni jest także około 250 osób niebędących członkami, którym przysługuje prawo odrębnej własności, a którzy potencjalnie i najprawdopodobniej staną się członkami Spółdzielni w związku ze zmianami prawa w tym zakresie.

Nadmienić należy, że część posiadaczy odrębnej własności stosowne deklaracje już złożyło i stało się członkami Spółdzielni. Z tego tytułu do Spółdzielni wpływać będzie dodatkowo ok. 9 tys. zł mniej miesięcznie. Oznacza to, że w skali roku do Spółdzielni nie wpłynie łącznie około 247 tysięcy zł.

Niemniej jednak, po analizie sytuacji finansowej Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni nie planuje wzrostu opłaty eksploatacyjnej dla lokali mieszkalnych. Wzrost opłat dotyczyć będzie jedynie lokali użytkowych o 5% w związku z tym, że od kilku lat nie były one podnoszone. Pozostałą różnicę planuje się pokryć z wpływów z działalności gospodarczej Spółdzielni. Warto podkreślić, że jest to możliwe ze względu na bardzo dobrą sytuację finansową Spółdzielni, skuteczną działalność gospodarczą, w tym z uwagi na wpływy z prowadzenia inwestycji – budowy nowych budynków mieszkalnych.

A.F.

Z POSIEDZENIA RADY NADZORCZEJ

Biegły rewident wybrany, remontujemy dalej chodniki

Rada Nadzorcza na ostatnim swoim posiedzeniu wybrała biegłego rewidenta, który zbada bilans Spółdzielni za 2017 i 2018 rok. Spółdzielnia jest zobowiązana każdego roku badać sprawozdanie finansowe, które jest zatwierdzane kolejno przez Radę Nadzorczą, a następnie przez Walne Zgromadzenie. Bilans zbada Krzysztof Pawełski z Biura biegłego Rewidenta w Gdańsku, które ma wieloletnie doświadczenie w kontrolowaniu finansów spółdzielni mieszkaniowych.

Członkowie Rady zatwierdzili uchwałę dotyczącą oczekiwanego remontu chodników i budowy zatok postojowych przy ulicy Gdańskiej oraz Wrocławskiej zgodnie z

zatwierdzonym projektem oraz decyzją o pozwoleniu na budowę.

W ramach prac przewidziana jest budowa zatok postojowych oraz remont chodników wzdłuż budynków Gdańska 33, 37 i Wrocławska 31. Dodatkowo wzdłuż ul. Gdańskiej na wysokości budynku nr 33 zostaną wymienione na nowe lampy oświetlenia parkowego.

Rozpoczęcie prac przewidziane jest jeszcze w tym roku, ich realizacja i zakończenie uzależnione jest od warunków pogodowych. Wykonawcą prac będzie rumska firma BOB-ROLLO.

A.F.

PROBLEM Z WYSOKIMI DRZEWAMI

Wracamy do tematu

W ostatnim czasie nasiliła się ilość zgłoszeń mieszkańców w sprawie wycięcia drzew rosnących przed budynkami. Zgłaszający mówią, że drzewa rosną zbyt blisko budynków, są za wysokie i zasłaniają widok, zaciemniają mieszkanie. Niestety, we wszystkich przypadkach dotyczą one wycięcia drzew, których miejsce zasadzenia nie zostało niegdyś przemyślane. Stały się problemem.

Trzeba pamiętać, że wycięcie drzewa nie zawsze jest proste, a przede wszystkim jest kosztowne. Spółdzielnia każdorazowo musi przeanalizować zgłoszenie właśnie pod kątem lokalizacji, wielkości drzewa i ewentualnie wszcząć stosowne procedury. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów z lipca br., za wycięcie zarówno drzew jak i krzewów należy zapłacić. Decyzję w tej sprawie podejmuje Urząd Miasta Rumi na podstawie tego właśnie rozporządzenia. Oczywiście opłaty są zróżnicowane i zależą od gatunku oraz wielkości drzewa. Wnioski dotyczące zazwyczaj wyrosniętych drzew, a więc i koszt wycięcia będzie wysoki. W przypadku drzew typowo rosnących na osiedlu (lipa, świerk, klon etc.) to koszt nawet kilkunastu tysięcy złotych za jedno drzewo.

Zatem prosimy, aby każdorazowo wybór drzewa czy krzewu do zasadzenia był głęboko

przeanalizowany. Musimy przemyśleć bardzo dokładnie lokalizację nasadzenia, a także gatunek, który zakupujemy właśnie pod kątem wysokości, rozłożystości zarówno korony, jak i korzeni (te bardzo często uszkadzają chodniki i infrastrukturę podziemną). Tak, aby po kilku latach nie było zaskoczenia i kłopotów.

Administracja Osiedla



DOM KULTURY
Spółdzielni Mieszkaniowej "JANOWO"
zaprasza

Dzień planszówek
"Janowo się zgrywa"

Niedziela, 5 listopada, godz. 14.00-20.00
wstęp wolny

Rumia, ul. Pomorska 11

ja ty gry



JESZCZE RAZ O WOJNIE

Ostatnio w gdańskim Muzeum II Wojny Światowej odbyła się konferencja naukowa z udziałem Polaków, Niemców i Rosjan na temat „Pamięć kulturowa o II wojnie światowej”. Nie podano szczegółów konferencji, ale można się domyślić, że wygłaszano tam różne poglądy. Jeśli chodzi o działania wojenne, mamy w Polsce raczej jednolity obraz. Ale już doświadczenia okupacyjne z lat 1939-1945 wyraźnie się różnią.

Zaraz po wojnie nastąpiły powroty w nasze strony ludzi wcześniej wysiedlonych przez Niemców, przybywali tzw. Kresowiaci, którzy przeżyli dwie okupacje, sowiecką i niemiecką. Tworzyła się nowa polska administracja, często z urzędnikami „z zewnątrz”. Z drugiej strony także Pomorzacy wyjeżdżali prywatnie lub służbowo do centralnej Polski. Były pytania i obustronne zadziwienia.

Jak to – dziwili się tutejsi – w „Kongresówce” (tak się mówiło) wolno było „za Niemca” mówić po polsku? Działała polska (tzw. granatowa) policja? Były polskie pieniądze („młynarki”, „górale”) i gazety (tzw. gadzinówki)?

A u was – na to tamci – nikt nie musiał schodzić z chodnika przed Niemcem, nie było napisów „Nur für Deutsche” („Tylko dla Niemców”)! Waszej męskiej młodzieży nie wysyłano na przymusowe roboty, ale służyła w Wehrmachcie...

Cóż, ogólnie nadal chyba przeważa znany z książek i filmów warszawski punkt widzenia na okupację. Terror, łapanki, publiczne egzekucje, „Pawiak” i „Al. Szucha”, Żydzi z opaskami i getto, godziny policyjne, upokarzająca segregacja w tramwajach, lokalach. Z drugiej strony konspiracja, AK, akcje sabotażowe, tajne komplety, nielegalny handel, „zakazane piosenki”, nawet „okupacyjny humor”, wreszcie bohaterski, ale jakże tragiczny zryw powstańczy. Morze ruin tam, gdzie kiedyś życiem tętniła Warszawa.

Pamiętam z dawnych czasów, że jako ucznia zdziwiła mnie informacja na lekcji historii, że do pierwszej masowej egzekucji podczas okupacji doszło w podwarszawskim Wawrze w nocy 26/27 grudnia 1939 r. (107 ofiar). Zaraz potem, aż do lipca 1940, były egzekucje w Palmirach (1700 ofiar). A przecież tutaj nawet dzieci wiedziały o znacznie wcześniejszych masowych mordach w Piaśnicy i – jak to się teraz określa – „krwawej jesieni 1939 r.”, „kaszubskiej Gólgocie”. W ostatnią niedzielę października w piaśnickim lesie odbywają się uroczystości dla upamiętnienia ofiar tamtych ponurych miesięcy. Niedawno zaś, 17 października, w Gdyni obchodzono Dzień Wysiedlonych. Gdynia, chluba przedwojennej Polski, liczyła wtedy ok. 120 tys. mieszkańców, a Niemcy większości (liczby są różne) z nich – nie licząc aresztowanych – kazali z podręcznym bagażem wsiadać do samochodów lub bydzących wagonów, potem wywozili ich do Generalnego Gubernatorstwa.

Formalnie biorąc, dla terenów byłego zaboru pruskiego – Wielkopolski, Śląska, Pomorza i północnego Mazowsza – była to nie okupacja, ale aneksja. Dekretem A. Hitlera weszły w skład III Rzeszy (Wolne Miasto Gdańsk już 1 września), tworząc m.in. Okręg Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie z gaulerem (namiestnikiem) A. Forsterem. Hitler dał lokalnym władcom termin 10 lat na pełne zgermanizowanie Okręgu; nadgorliwy Forster stwierdził, że jemu wystarczy 5 lat. Już we wrześniu zniknęły polskie nazwy miejscowości, ulic, oczywiście urzędów i innych obiektów użyteczności publicznej. Zakazano polskiej mowy (wkrótce nawet podczas spowiedzi), posiadania polskich ksiązek, radia, nawet lornetek. Konfiskowano polskie sklepy, restauracje, kawiarnie, część gospodarstw rolnych. Na podstawie „czarnych list” dokonywano aresztowań polskich elit: księży, nauczycieli, urzędników, ale również zwykłych ludzi, jeśli należeli do patriotycznych organizacji.

Byli potem mordowani (Lasy Szpęgawskie, Piaśnica), w tym rumski wójt Hipolit Roszczyniański, lub „tylko” zsyłani do Stutthofu. Po tej czystce etnicznej (ok. 30-40 tys. ofiar) władze mogły uznać, że na Pomorzu żyją „obywatela III Rzeszy”, ale ... nierówni. Reskryptem H. Himmlera z 4 marca 1941 r. wprowadzono tzw. Volkslistę (grupy I-IV) i każdy miał się zadeklarować. Odzew był niewielki i rok później Forster zagroził, że osoba, która listy nie podpisze, będzie traktowana jako „najgorszy wróg Rzeszy”. Do jesieni 1944 r. ok. 50% mieszkańców Pomorza listę podpisało. Bano się być „wrogiem Rzeszy”. Zachętą było zróżnicowanie powszechnych kart zaopatrzeniowych. Natomiast do „obywatelskich obowiązków” (z wyjątkiem IV grupy) należał pobór do wojska. To często było powodem niepodpisania nawet III grupy przez rodziny z synami w wieku poborowym.

Łącznie do 1944 r. z Pomorza służyło w Wehrmachcie i Kriegsmarine (flota) ok. 85-95 tys. żołnierzy. Spośród nich zginęło ok. 4,5 tys., a ok. 2,2 tys. zdezerterowało. Dlaczego nie dezertowało więcej? Niemcy stosowali zasadę odpowiedzialności zbiorowej; rodziny trafiały do Stutthofu lub Potulic. Ta sama zasada działała w przypadku udziału kogoś w ruchu oporu. Działająca tutaj Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” składała się z ok. 30 grup bojowych (łącznie ok. 18 tys. członków). Prowadziła wywiad, dokonała ok. 100 akcji sabotażowych, m.in. na rumskim lotnisku. Niestety, były też „wsypy”...

Tak więc dla Pomorzán październik, podobnie jak wrzesień, jest Miesiącem Pamięci Narodowej.

Jerzy Hoppe

Święto Niepodległości w Rumii
11-12 listopada 2017

PROGRAM OBCHODÓW

11 listopada sobota

13:00
Msza św. w intencji ojczyzny w Sanktuarium Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych

14:00 **PARADA NIEPODLEGŁOŚCI**
Uroczysty przemasz po mszy świętej pod pomnik J. Wybickiego i H. Derdowskiego z udziałem:

- Marszałka Piłsudskiego
- Żołnierzy 18 Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Wejherowie oraz Batalionu Dowodzenia Marynarki Wojennej w Wejherowie
- Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte
- Towarzystwa Rekonstrukcji Historycznej - Chorałowiec Jakuba Wejhera
- Towarzystwa Rekonstrukcji Historycznej - Gdynski Szwadron Krakusów

Przy pomniku:

- Złożenie kwiatów
- Poczęstunek (grochówka)

15:30 18:00
Wystawa oręża wojkowego „Historia i hobby”
Towarzystwo Rekonstrukcji Historycznej Chorałowiec Jakuba Wejhera (Antresola MOSiR) na czas koncertu niedostępna dla zwiedzających

16:00
Uroczysty Koncert Patriotyczny „Tobie Ojczyzno” (Hala MOSiR)

17:00
Wystrzał armatni (płyta stadionu MOSiR)

12 listopada niedziela

10:00
Turniej Niepodległościowy w piłce siatkowej (Hala MOSiR)

16:00
„Polak potrafi” Wieczór hobbystów, pasjonatów i kolekcjonerów Patriotyzmu i Biesiadnie zagra Gdańska Orkiestra Dęciowa (Dom Kultury SM „Janowo” Rumia, ul. Pomorska 11)

RUMIA 1 IMNAZJUM
Stanisława Ormńskiego

wstęp wolny

RUMIA naturalnie pomorskie

MOSiR

MDK RUMIA

STACJA RUMIA

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM OBCHODÓW DOSTĘPNY JEST NA STRONIE WWW: RUMIA.EU

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYSZCZENIE PROFESJONALNE DYWANÓW, wykładzin i tapicerek meblowych SINDBAD
tel. 58 672-43-91, kom.601-416-463

Zmiana organizacji ruchu

W związku z dalszym etapem prac przy przebudowie skrzyżowania Pomorska/Gdańska wyłączona z użytkowania została ulica Gdańska na odcinku ok. 100m. od ul. Pomorskiej w stronę ul. Dębogórskiej.

W związku z powyższym zaplanowano objazd ulicą Częstochowską i Gdyńską, na które można dojechać zarówno z ul. Pomorskiej, jak i Gdańskiej. Ulica Gdańska od ul. Katowickiej do ul. Pomorskiej została oddana do ruchu. W obrębie realizowanego ronda można z niej dojechać do ulicy Częstochowskiej i Pomorskiej.

Od 16 października 2017 r., przywrócone zostały stałe trasy autobusów linii R, 87 i N30, natomiast dla autobusów linii J i 383 wprowadzona zostaje nowa trasa objazdowa.

Z mat. UM Rumia, ZKM Gdynia

Zaproszenie dla Pań

na pierwsze spotkanie nowego

Centrum Spotkań Kobiet w Rumi w piątek 10 listopada 2017 o godz. 18:00

Wszystkie Panie zapraszamy do udziału w projekcie stworzonym przez kobiety dla kobiet.

Chcemy wspierać kobiety w ich rozwoju, dać im możliwość poznania ciekawych osób, wymiany doświadczeń i pomysłów. Chcemy sobie wzajemnie pomagać.

Pierwsze spotkanie to wzajemne poznanie się i dyskusja o tym, czym chcemy się zajmować.

Tematem specjalnym będzie

„Jak radzić sobie ze stresem? Czy warto z nim walczyć, czy też lepiej sobie z nim konstruktywnie poradzić?”

Spotkanie odbędzie się w szkole Germanicus LanguageBox w centrum handlowo-usługowym na osiedlu Janowo w Rumi ul. Stoczniovców 7

Wstęp wolny

NASZE SPRAWY

Redaktor naczelny: Agnieszka Feil

ul. Dąbrowskiego 56, tel. 58 679-57-10, e-mail: ns@smj-rumia.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje pracownik Działu członkowsko-administracyjnego w godzinach urzędowania biura Spółdzielni, ul. Dąbrowskiego 56, pok. 29, tel. 58 679-57-07.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów przestanych materiałów, nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów i reklam oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.



DOM KULTURY
Spółdzielni Mieszkaniowej „JANOWO”
84-230 Rumia, ul. Pomorska 11

zaprasza

„POLAK POTRAFI”

Wieczór hobbystów,
pasjonatów i kolekcjonerów
Przyjdź i zobacz ludzi
pozytywnie zakręconych :)

Niedziela, 12 listopada, godz. 16.00

Patriotycznie i biesiadnie zagra
**Gdańska Orkiestra
Ogrodowa**
dla wszystkich słodkie „co nieco”



wstęp wolny



ROZKŁAD ZAJĘĆ Domu Kultury SM „Janowo” 2017/2018

Rytmika dla dzieci 3-6 lat	wtorki g. 17,15
Gitara – keyboard	pon.,śr.,pt. g. 14.00 – 18.00
Koło plastyczne	środy g. 16.00 – 5-7 lat g. 17.00 – 8-12 lat
Koło szachowe	piątki g. 18.00
Brydż sportowy	pon., czw. g. 17.00 – 21.00
Warsztaty rękodzieła „Tańcowała igła z nitką”	środy g. 17.15 – 19.00
„Aktywni 60+” Gimnastyka dla pań	wtorki g. 12.30 – 13.30 g. 13.30 – 14.30
Nordic walking	czwartek g. 12.30 – 14.00
Klub Seniora	czwartki g. 15.00 – 19.00
Grupa taneczna eMBi	śr.,pt. g. 17.00 – 19.00
Zumba 15+	poniedziałki g. 18.00 – 19.00 środy g. 18.30 – 19.30
Warsztaty ceramiczne	pon. g. 17.30 – 19.00 (dzieci) wtorki g. 17.30 – 19.30 (dorośli)

Zapisy i informacje: 58 671 82 93

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ „NASZYCH SPRAW”

Zbigniew Rachwald

tel. kom. 609-22-31-57,

e-mail: zbigniew.rachwald@wp.pl

Druk: ZP MERKO

ul. Tatrzańska 10 84-230 Rumia

tel. 58 671 20 66



KULTURALNY PRZEKŁADANIEC

Kultura cechuje się różnorodnością. Nie inaczej jest z działalnością spółdzielczego Domu Kultury „Janowo”. Październik obfitował w różnego rodzaju wydarzenia skierowane do szerokiego grona odbiorców. Odbyło się spotkanie z policją na temat bezpieczeństwa osób w podeszłym wieku. NZOZ nr 1 w Rumi przygotował prelekcję na temat badań kolonoskopowych w związku z profilaktyką raka jelita grubego. Pełną parą działają różnego rodzaju kluby i koła zainteresowań. Swoje święto obchodził janowski Klub Seniora oraz Stowarzyszenie „Tęcza”. Ruszyły też wykłady Rumskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Działo się też na janowskiej scenie. Odbyła się Biesiada Literacka z Jackiem Jędrzejakiem, basistą i głównym wokalistą zespołu „BIG CYC” i „CZARNO CZARNI”. Twórcą takich przebojów jak „Makumba”, „Nogi”, czy „Berlin Zachodni”, dał się tym razem poznać jako podróżnik, który promował swoje dwie książki „Kontrabas i bumerang” oraz „Z gitarą przez Antyle”. Dla dzieci wystawiliśmy interaktywny spektakl „Alibaba i czterech rozbójników” w wykonaniu Wrocławskiego Teatru „Małe Mi”.

Październikowym hitem okazała się Kaszubska Niedziela, która przyciągnęła całkiem spory tłum miłośników kultury regionalnej. O dobry humor uczestników eventu zadbał starogardzki kabaret „Ciężko było, będzie lżej”, prezentując

kilkanaście autorskich piosenek i skeczy. Zaprezentowana została również suita tańców kaszubskich w wykonaniu rumskiego przedszkola „Puchatek”. Otwarto też cieszącą się dużym zainteresowaniem wystawę grafik Mariki Kolonowicz z Łęborka. Są to bardzo przemyślane, minimalistyczne dzieła w stylu skandynawskim. Zaprezentowane prace nie powstają od razu w czeluściach komputera. Artystka powiedziała, że: „projekty grafik najpierw tworzę ręcznie, od pierwszej linii na kartach szkicownika o specjalnej gramaturze, przy użyciu głównie ołówków. Następnie ubierane są w formę graficzną, drukowane na wysokiej jakości papierze fotograficznym, bądź płótnach. Oprawiane w eleganckie ramki i ramy, które można nie tylko zawiesić na ścianie, ale również postawić na komodzie, czy półce. - Jestem przeszczęśliwa, że mogłam je zaprezentować w tym, jakże pełnym uroku miejscu. A ponadto mieć możliwość współpracy z tak fantastycznymi ludźmi z Domu Kultury SM „Janowo”. Uczestnicy Kaszubskiej Niedzieli mieli też okazję zakupić piękne poduszki z kaszubskimi motywami, które wyszły spod ręki Edyty Jankowskiej-Giermek, a także skosztować regionalnego poczęstunku, który przygotował Rumski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Tegoroczna Kaszubska Niedziela w Janowie świętowała swój 15-letni jubileusz i na stałe wpisała się w rumski kalendarz imprez.

Leszek Winczewski

